



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

żani zupełnie analogicznie do tego, jaki został podpisany w Lozannie pomiędzy Turcją a Polską.

Venizelos, zemścił w parlamencie

Ateny. Venizelos podczas wczorajszych obrad w parlamencie zemścił. Przemówienie go do mieszkania. Stan jego jest niepokojący. Dyskusja miała przebieg bardzo gwałtowny. Namiętny nastrój izby wzburił Venizelosa, który jeszcze nie zupełnie przyszedł do zdrowia po ostatniej chorobie przypisywanej otruciu. Zasiadanie Venizelosa w parlamencie i w ciałach Atenach.

Ateny. Dyskusja podczas której Venizelos dostał ataku sercowego, dotyczyła sprawy pozwolenia dziennikom monarchistycznym na wznowienie wydawnictw. Zarządzenie to było gwałtownie atakowane przez republikanów.

Po wyniesieniu chorego Venizelosa z izby, uchwalono mu votum zaufania 209 głosami przeciw 59.

Wojna domowa w Meksyku

London. Według wiadomości z Nowego Jorku wojska związkowe w Meksyku zajęły Esparanzę i zaatakowały miejscowość Orizaba, chcąc zdeorganizować siły powstańcze.

London. Z Meksyku donoszą, że wojska jen. Obregona wykryły w Juarez sprzyśnięcie, którego celem było wydanie miasta tego jen. Huercia. Pięciu ze spiskowców zostało rozstrzelanych na cmentarzu miejskim, nad wykopaniem grobami.

Koniec strajku kolejowego w Anglii

London. Strajk kolejowy zakończył się. Obie strony musiały pójść na ustępstwa.

Rząd angielski odroczył uznanie rządu sowieckiego

London. Jak w kołach politycznych potwierdzają, rząd Ramsaya Mac Donalda postanowił ostatecznie odłożyć uznanie rządu sowieckiego. Do sprawy tej Mac Donald przystąpi dopiero po rozstrzygnięciu innych, bardziej ogólnych problemów. Jak informują dzienniki, decyzja ta pozwoliła została pod wpływem liberalnych ministrów rządu Mac Donalda, którzy uważają za konieczne przedewszystkiem dokonanie regulacji europejskich stosunków na nowych podstawach.

Gdzie jest Bronstejn - Trocki?

Ryga. W kołach sowieckich zapewniano, że Trocki jest naprawdę chory i leży w Sukum na Kaukazie w sanatorium. Miał napisać list do Rady Komisarzy Ludowych z zapewnieniem swojej solidarności i dalszej służby po przyjsciu do zdrowia.

Środki ostrożności w Moskwie

Moskwa. Przedsięwzięte przez rząd sowiecki środki ostrożności zachowano w całej rozciągłości. Straże wojskowe w mieście są wzmożone i pełnione przez kursantów pierwszej szkoły wojskowej. Komendantem Kremla mianowano znanego czekiście Petra. Przekazki do Kremla są wydawane z wielkimi trudnościami. Przez cały czas trzymana jest w pogotowiu dywizja tatarska, specjalnie sprowadzona ze Smoleńska do Moskwy pod wodzą Tuchaczewskiego w przeddzień śmierci Lenina.

Lenin jako „cudotwórca“

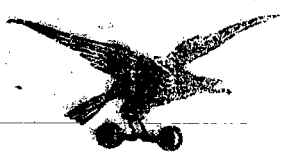
Ryga. Propaganda kultu Lenina przeprowadzana jest gorączkowo. Znalazł się jakoby jakiś Bułgar, któremu Tolstoj rzekomo miał mówić, na dwa lata przed śmiercią, że w Rosji zjawi się nowy Mesjasz, pod którego władzą będą się działy dziwne i straszne rzeczy. Puszczono to pomiędzy chłopów, którzy już myślał o pielgrzymkach do trumny Lenina w przekonaniu, że przy tej trumnie będą się działy cuda, że chorzy będą uzdrawiani i tym podobnie. Dyktatorzy sowieccy mają nadzieję zdobyć w ten sposób serca chłopów dla bolszewizmu i rozbić Cerkiew przez stworzenie w niej nowej schizmy.

Fatalny pogrzeb

Moskwa. Według sprawozdań urzędowych, podczas pogrzebu Lenina zaszło 3,196 przypadków zemdleń, omrożeń i ataków nerwowych.

Urzędowa żałoba

Moskwa. Komisariat ludowy spraw zagranicznych zarządził dla wszystkich urzędników komisariatu obowiązkową, jed-



Tow. Gimn. „SOKÓŁ”

GNIAZDO X im. Jana Kilińskiego
w sobotę dnia 2-go lutego 1924 r.
w lokalu Stow. Rzemi. Przem. (Aleja 9)
urządza

Zabawę Taneczną

o wiele urozmaiconym programie
Orkiestra doborowa. Bufet na miejscu
Początek zabawy o godz. 8 wiecz.

Uroczystości żałobne

nomiesięczną żałobę z powodu śmierci Lenina.

Zamach w Kownie

Kowno. Do gmachu opery państwowej w Kownie podczas przedstawiania, na którym byli obecni liczni przedstawiciele najwyższych urzędów państwowych, rzucono bombę, która spowodowała wielką panikę wśród publiczności.

Wychodźstwo japońskie do Ameryki

London. Z Waszyngtonu donoszą: Rząd japoński złożył w Waszyngtonie formalny protest przeciwko zamiarowi obniżenia dopuszczalnej liczby wychodźców z Japonii. Japonia oświadcza, że zamierzony projekt ustawy sprzeczny jest z umową, zawartą przed dwoma laty między obu rządami.

Uroczystości parowca

London. Z Tokio donoszą, że parowiec angielski „Mary Harlock” zatonął na wodach Oceanu Spokojnego. Żalobę uratował parowiec amerykański.

Olimpiada w Chamonix

Genewa. We wczorajszych zawodach wojkowych drużyn narciarskich w Olimpiadzie po Szwajcarii i Finlandii na drugim miejscu była Francja, na trzecim Czechosłowacja, na czwartym Polska i Włochy.

Ceny spadają w Gdańsku

Z Gdańska komunikują, że skutkiem wypuszczenia na rynek większej ilości guldenów gdańskich, obniżyły się ceny wszystkich towarów, a głównie produktów spożywczych.

Posel Skirmunt u Mac Donalda

London. W poniedziałek 28 b. m. premier Mac Donald udzielił pierwszego posłuchania kolejno wszystkim posłom, akredytowanym przy dworze angielskim. Rozmowa z posłem polskim p. Skirmuntem dotyczyła stosunków w Europie Wschodniej oraz zamierzeń sanacyjnych w zakresie skarbowości Polski i związanego z niema pokojowego programu rządu polskiego. Premier angielski okazał dla tych spraw żywe zainteresowanie i wyraził chęć pozostawiania z posłem polskim w częstym osobistym kontakcie.

Zamarzle .. okrety polskie

Gdańsk. W porcie Pucku leży kilka statków marynarki wojennej, zamierzonych w lodzie, a mianowicie, będący w remoncie jednokominowy torpedowiec O. R. P. „Kujawiak”, okręt motorowy O. R. P. „Myśliwy”, holownik P. R. P. „Krakus” i „Wanda”; ponadto statek hydrograficzny marynarki handlowej „Kaszuba”, draga do pogłębiania zatoki oraz kilka większych motorówek, kutrów i łodzi żaglowych.

Finansowe uzdrowienie Polski.

Wiara w „odrodzenie gospodarcze” Polski zaczyna ujawniać się już nawet zagranicą. Charakterystycznym w tym względzie jest głos morawsko-ostrowskiej „Morgenzeitung”, która zamieściła świeżo pod powyższym tytułem artykuł wybitnego fachowca Niemiec.

Wśród wszystkich nowych twórców państwowych — Polska stanowiła dotychczas jedyny kraj, który daleko pozostał w tyle w swoim gospodarczym procesie uzdrawiania się. Prawie pięćlecie walka o sanację skarbu i stanę gospodarce

go, zdała się jeszcze do ostatnich czasów być kontynuowana w sposób niepokojący i oddawano się jak najgorszym przypuszczeniom. Wszystkie środki srogo zawiodły, a długi łącznych finansowopolitycznych eksperymentów, ciągnięty przez niemniej, jak osiemu ministrów skarbu, prowadziły zawsze tylko do bardzo krótkich, chwilowych sukcesów, po których szybko następowały rozczarowania.

Ostre, przesłaniające się często, przepisy dewizowe, zamykanie giełd, ściąganie handlarzy walutowych, częste przesiawianie ciemnych jaskiń czarnej giełdy, lotne komisje kontrolne wszystkie te środki okazały się wkrótce już przykrojonymi plasterkami, pod którymi rana rozsiała dalej.

Wszystkie dotychczas środki uzdrawiające musiał — zdaniem cytowanego autora — zawieść dlatego, że były one tylko zwalczaniem zewnętrznych objawów chorobowych gospodarki finansowej, podczas gdy nigdy nie dotarło poważnie do samego jądra zła i jego przyczyn.

Wielka otchłaz państwowego deficytu była dotychczas pokrywana tylko przez druk banknotów, państwo zażygawało wciąż jedne długi innymi długami, zadłużając się coraz bardziej w P.K.K.P. Na jedyną możliwą i właściwą dla każdego przedsiębiorstwa drogę ujęcia całkowitego wszystkich źródeł dochodowych i dostosowania wydatków do dochodów, dotychczas nie wstąpiono. Redukcja urzędników i sanacja skarbu istniały tylko w politycznej frazeologii i stały się już czczeniymi hasłami. Skoro tylko nowy minister skarbu przystępował do łoża chorej marki, zaraz głośno obwieszano o tych lekarsztwach, ale kuracji nigdy nie przeprowadzono.

Po takim naszkicowaniu naszych siłków finansowych o przeszłości, w bar dziej optymistycznych barwach „Morgen Zeitung” wyobraza sobie finansową przyszłość Polski. — Jeżeli — powiada — wszystkie objawy nie mylą, to zdaje się, nadeszła wreszcie nowa era dla finansów i gospodarczego położenia Polski. Ponieważ wszystkie dotychczasowe korzystne przepowiednie nie zawsze zamieniały się w coś odwrotnego, dlatego z wielką tylko przecznością można uczynić próbę postawienia stanowczej diagnozy i prognozy. Najsilniejszym bodźcem do optymizmu w tym względzie są wydarzenia, jakie zaszły na rynku pieniężnym. Czarnogeldiarstwo w ostatnich dniach przycupnęło. Majestat dołara utrzymuje się na umiarkowanej wysokości — pod względem psychologicznym jest to najnamenniejszy symptom — nie ma już nastroju wyżłokowego.

Wprawdzie i dotychczas zdarzały się niejednokrotnie takie zdrowe momenty w wahaniu się marki polskiej, po których szybko następowały nowe burze, ale tym razem jednak sanacja następuje dobrze sztytnymi krokami. Państwo ujęło to wreszcie z konieczną energią swe źródła dochodowe i zmusza przemyśl i kupiectwo, często nawet i rochie brutalnie, do płacenia podatków — i to nie w zdevaluowanej marce polskiej, lecz w mo no waloryzowanej i przeliczonej według kursu franka.

Dalszych większych wpływów oczekuje skarbu państwa z podatku majątkowego, który w lutym i marcu ma wpłynąć. Liczy się na około 90 milionów franków od posiadłości ziemskich i na dalsze 90 milionów od przemysłu. Silne pociągnięcie wielkiej posiadłości ziemskiej do świadczeń finansowych na rzecz państwa jest wypełnieniem i koniecznością, z której dotychczas nie zdawano sobie na leżytej sprawy. Własność ziemska była dotychczas jakby zupełnie wolna od podatków, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, kiedy to rolnictwo przeżyło silny rozmach, jego świadczenia podatkowe ograniczały się za ledwie do ulamków w stosunku do podatków, płaconych w czasach przedwojennych.

Dalej autor przewiduje, że waloryza-

cja opłat na kolejach, poczęła i we wszystkich innych przedsiębiorstwach państwowych silnie wesprze równowagę budżetu państwowego, a zatem można obecnie mówić o bliskim, oszczędzającym uzdrowieniu. Bezwzględne ujęcie wszystkich państwowych środków pomocniczych, umożliwione przez świeże przyznanie ministrowi skarbu specjalnych pełnomocnictw, doprowadzi do zatrzymania druku banknotów oznaczają stabilizację marki, ucieczkę od obcych dewiz i ich spadek.

Artykuł powyższy dowodzi zatem, że zagranica zaczyna już wierzyć w bliskie uzdrowienie finansowe Polski, przypuszczając więc należy, że ta wiara ten silniejszy się przejaw wśród nas samych.

KRONIKA.

— **W sprawie święta dnia 2 lutego.** Ponieważ w dniu kalendarza z r. b. cyfra w dniu 2 lutego jest czarna, mimo że przypada w dniu tym święto Oczyszczenia Najsw. Marii Panny, przeto zaczęły krążyć mylnie wersje, że jakoby święto to przeniesione na niedziele.

Według informacji zasięgniętych w konsystorzu generalnym archidieceji warszawskiej oraz w ministerium wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dnia 2 lutego, podobnie jak i lat ubiegłych, wspomniane święto będzie obchodzone bez żadnych zmian.

— **Wzrost drożyny w Częstochowie.** Komisja Stat. dobodania wzrostu drożyny ustaliła, że koszty utrzymania wrosły w drugiej połowie stycznia w stosunku do cen z pierwszej połowy stycznia o 11,23 proc.

Obecnie koszt dziennego utrzymania rodziny złożonej z 4-ch osób obliczone na 6,355,235 mk.

— **Weksele tylko w złotych polskich.** Jak dowiadujemy się, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Częstochowie na skutek rozporządzenia ministerstwa skarbu, przyjmować będzie do dyskonta tylko weksle, których sama określona jest w złotych polskich.

— **Opłaty pocztowe to 15 lutego bez zmiany.** Opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne pozostały na od 1 do 15 lutego bez zmiany w takiej wysokości, jaka obowiązywała w drugiej połowie stycznia.

Czy nie za wiele?

Druk afisza kosztuje pół miliona, a przyklejenie na murze — 1,000,000 mt.

W numerze dzisiejszym w dział o fiar zamieszczamy ofiarę 5,000.000 mk. na Związek Inwalidów, która złożyl p. E. Lange jako takse pobiera na w innych miastach za rozklejanie afiszy. W Częstochowie bowiem Związek Inwalidów korzystając z wyłączeni dzierżawy słupów ogłoszeniowych, ustanowił takse niesłychanie wygórowaną — Za rozpięcie 25 afiszy pobierase nie mniej ni więcej tylko 25 milionów mk. czyli przyklejenie afisza wynosi 1 milion marek tymczasem gdy koszt druku tegoż afisza wynosi za ledwie pół miliona marek.

Co więcej Zarząd Z. I. ustpnwł własne urzędowe godziny przyjąć od 9 do 3-ej po południu, wobec czego w wypadkach nagłych interesari nie mają możności rozlepić afiszy lub nekrologów w godzinach popołudniowych.

W sprawie tak nadmiernych i niedbalęj obsługi wniesiono skazę do Magistratu. Sądzymy, że w interesie ogółu leży, aby niewygodne i zbyt kosztowne dla interesowych zarządzenia zostały zmienione.

... Dodac należy, że poprzedni dzierżawca brał w grudniu za rozpięcie klepsydry 400,000 mk. a inwalidi od razu podnieśli cenę do 3,000,000 mk. A właśnie mniemac by należało, że inwalidi, korzystając z zapomog i zapomnie i ofiar publicznych, będą skutecznie konkurować z przedsiębiorstwami prywatnymi.

— **„A gdy uderzył Zyguntowy dzwon“** Dzia, w piatk. dn. 1 lutego r. b. o godz. 6-iej wiecz. w teatrze „Ludowym“ (Krakowska 13) drworzone zostaną utwory napisane przez miejscowego autora prof. Artura Jęmę-Sulkowskiego: 1) „Grunwald“ dramat historyczny, 2) „A gdy uderzył Zyguntowy dzwon“ — 6 obrazów dramatycznych na tie wypadków, powołujących Polskę do

Rozwójcowcy!

W niedziele, 3 lutego r. b. o godz. 2 i pół po pol. w sali Reursury Rzemiślniczej (Aleja 9) odbędzie się

roczne ogólne zebranie

członków (wst. Oddziału Tow. „SOKÓŁ”)
Wejście tylko dla członków

- Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły 2. Rozprawy 3. H. Honor. Złotyśnianczki i Szeregi Honorowej w Warszawie. 4. Referat dr. J. Fajerszka 5. Wskazanie 6. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

„Francji i Cesarzowi” — utwór a cześć Francji i Napoleona. — **Losowania „Milionówki” w sobotę nie będzie.** — Wobec wypadającego w sobotę dnia 2 lutego święta, ciągnięcie p. r. P. Premjowej nie odbędzie się; natomiast w sobotę dnia 9 lutego r. b. odbędzie się losowanie dwóch obligacji. — **Mroz.** — W czwartek zrana temperatura w mieście wynosiła 5 stopni mrozu. — **Pobory urzędnicze w lutym.** — W związku z znacznym wzrostem rożny w pierwszej połowie stycznia urzędnicy otrzymują pierwszego lutego znacznie większe pobory, aniżeli tego stycznia. Ponieważ w drugiej połowie stycznia natężenie drożyny ogłabło, więc w dniu 6 lutego pracownicy państwowi otrzymają dodatek barzo nieznaczący. — **Wobec tego** ze strony powołanej przestregają, ażeby urzędnicy budżetowych wydatków miesięcznych używali w taki sposób ażeby kwota otrzymymana 1 lutego wystarczała na cały miesiąc. Wskazaniem też jest, aby w związku z obniżeniem cen towarów robiono zakupy tylko w razie konieczności.

Olbrzymi pożar fabryki celulozowej w Częstochowie
W czwartek o godz. 7-ej min. 15 rano z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w fabryce celulozowej Stanisława Wajnberga i S-ka przy ul. Prawe Wąty Nr. 16. Mianowicie ogień powstał na parterze, w sali maszyn i trawiaj masy łatwopalnego surowca, w mgdzeniu oka przerzucił się na pierwsze piętro, gdzie nagromadzone były w dużej ilości gotowe wyroby celulozowe. Pożar szalał z żywiołową siłą i całe piętro objęte zostało morzem płomieni. — **Zaalarmowane** pogotowie Straży Ogniowej przybyło natychmiast pod dowództwem kuzelnika Wojciechowskiego. Po chwili przybyły również wszystkie oddziały straży i rozpoczęły wyjątkową walkę z żywiołem. Akcją ratowniczą kierował komendant Brihli oraz major Klich. — **O ratowaniu** płonącego parteru lub pierwszego piętra fabryki nie mogło być mowy, abć wiać ratownicza skupia się nadocalenie drugiego piętra tudzież odalonego zaledwie o 10 metrów olbrzymiego magazynu z celuloidem oraz mieszczących się w sąsiednim budynku maszyn parowych. — **Po czterogodzinnych** wysiłkach udało się wręcząc pożar opałowac. — **Drugie piętro** magazyn i maszyny parowe ocalały. Całkowitemu zniszczeniu uległa ala parterowa, a w niej wszystkie maszyny oraz pierwsze piętro z nagromadzonymi wyrobami celulozoidem.

Straty w maszynach, surowcu, gotowych wyrobach i urządzeniu trudno narazie okłsić, wynoszą one jednak wiele miljardów marek. — **Nagły zgon.** Przy ul. Kordeckiego nr. 7 zmarła nagle 61-letnia Józefa Jedrąk. — **Z Sądu Okręgowego.** W ub. torek i środę odbyły się posiedzenia okręgowego Sądu Okręgowego na sędzię w Częstochowie. Rozprawom przewodniczył sędzia Techorzewski z Piętkowa przy udziale sędziów Kellera i Kamionobrodzkiego, pióro trzymał sekretarz Czarniecki z Piotrkowa. — **Systematyczna kradzież prądzi i paserstwo** W ubytorek Sąd Okręgowy rozprawy w sprawie dwóch sióstr, Kazimierzy i Wiktorji Stodółki, robotnic z fabryki „Motte”, oskarżonych o systematyczną kradzież prądzi w fabryce oraz jednocześnie oła Złotnika, pończoszniczką z Częstochowy, jak również Szmulę i Abrahama Niedźwiedzię z Zawiercia, którzy na ławioskazanych znaleźli się za paserstwo W trakcie rewizji u oskarżonych perów znaleziono kradzioną przędzę niylko z fabryki „Motte”, lecz również i z fabryk „Częstochowianka” oraz „Eltery”.

Złnika bronili mec. Mężnicki i mec. Staniłowicz, obydwoch zaś Niedźwiedziów — mec. Komarski. Sąd po wysłuchaniu przemówienia prok. Dziubińskiego o obrzmień obrony udal się na naradę, poczem ogłosił wyrok, skazujący siostry Stodółko po 1 roku więzienia każda, lecz po zastosowaniu amnestji zmniejszając im karę do połowy. Wolfa Złotnika, jako procederystę na 2 lata więzienia bez amnestji oraz Szmulę Niedźwiedzię na 6 miesięcy więzienia, zmniejszając im karę na zasadzie amnestji na 3miesiące więzienia. Abram Niedźwiedź został uniewinniony. — **Sprawa o paskarstwo** W czasie pamiętnych poszukiwań policyjnych w sierpniu 1923 r. zmagaynowanych w celach spekulacyjnych towarów i artykułów pierwszej potrzeby w domu № 2 w I Alei ujawniono został duży skład wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, należący do Majora Gutermana i Maurycego Gotajnera. W magazynie tym znaleziono 63 worki cukru, 85 beczek syropu, 6,300 kg. cykorji, 2 wagony soli, znaczną ilość kakao, mydła, herbaty itp. — **W ub. środę** więc zasiedli Guterman i Gotajner na ławie oskarżonych za magazynowanie artykułów pierwszej potrzeby w chęci zysku. Po zbadaniu blisko 40-tu świadków oraz wysłuchaniu przemówienia prok. Plucińskiego, jak również przemówień obrony mec. Mężnickiego i mec. Różyckiego z Piotrkowa Sąd udal się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego obydwa oskarżeni Major Guterman i Maurycy Gotajner zostali uniewinnieni. — **Pilnujcie strychów!** Izrael Borkowskiemu (Panny Marii 18) nieznanym sprawca za pomocą dobraneo klucza skradł ze strychu bieliznę, wartosci 170,000.00 mk. — **Kradzież w pociągu.** — Zajmwał Serel, zam. w Koziegłowach zameldował miejscowej policji, iż w czasie jazdy pociągami pomiędzy stacjami Tarnowskie Góry a Polskie Herby skradziono mu portfel z dowodami osobistymi i gotówką 42,000.00 mk. — **Kradzieże.** Włodzimierz Sienkiewicz, zam. w Zielonej Górze pod Olsztynem zameldował policji, iż ze sanek, stojących na Nowym Ryнку, nieznanym sprawca skradł mu palto, wartości 15 miljonów mk.

Giełdowy kurs walut.
W dniu 31 b.m. płacono w Warszawie:
Dolar 9.400.000 - 9.300.000
Funt sterling 39.700.000
Frank francuski 430.000
Złoty frank 1.825.000
Frank szwajcarski 1.608.000
Korona czeska 265.300
Korony austr. 13050

Tendencja silnie zniżkowa.
Kurs franka waloracyjnego na dzień 1-go lutego 1.840 000

Kluby samobójców w Polsce?
Kluby samobójców zjawiały się dotychczas albo w fantazji powieściopisarzy, jak w słynnym pod tym tytułem opowiadaniu Stevensona, albo, jeśli istniały rzeczywiscie, były bądź produktem rozkładu moralnego zniechęconych do życia warstw plutokratycznych, bądź wynikiem neurozy rewolucyjnej, jak w Rosji, po rewolucji 1905 — 1906 r., kiedy wykołejona i zdemoralizowana młodzież szukała w śmierci wyjścia z obięzy, w jaką wciągnęła ją fałszywa ideologia apostołów wolności, rozumianej, jako rozprężenie społeczeństwa. Okazuje się jednak, że kluby samobójców istnieją także w Polsce nowoczesnej. Oto, co pisze na ten temat „Kurjer Warszawski.”

W kilku miastach zorganizowały się kółka młodzieży pod mianem Klubów samobójców. Co tydzień odbywają się losowania. Na kogo los padnie, ten lub ta z zaparciem się swego osobistego szczęścia umiera z myślą, że może śmierć jego stanie się zbawienią dla Polski i ocknie sumienia tych, co wytworzyli obecny nie do zniesienia stan rzeczy Ojczyźnie. Jeżeli istotnie kluby takie w Polsce istnieją, to byłby to objaw nowej a strasznej psychozy, ogarniającej społeczeństwo. — **Jakto?** Więc młodzież, która widzi dokota siebie złości i boleje nad tem, nie zna innego protestu ponad dobrowolny ucieczkę od życia, czyli ponad najkrajaczą, jaka jest, rezygnacja, z

prawa udoskonalenia i przekształcenia życia według swego ideału. Nie chce się wierzyć, aby w Polsce mogła istnieć tak rozumująca młodzież Byłoby to objaw zupełnego zwyrodnienia. Tymczasem na podstawie obserwacji młodego pokolenia wysnuć można wniosek wręcz przeciwny. Pokolenie to kształtuje naogół swój stosunek do życia znacznie realniej, niż to czyniły pokolenia poprzednie. Osiagne to też ono znacznie większą równowagę pomiędzy swoimi siłami fizycznymi a duchowymi — umysłowemi. Typ melancholizujących „pięknoduchów” ośta blich, nierozwiniętych mięśniach, oraz typ wybujałych intelektualistów, reformujących społeczeństwo na podstawach fantastycznych i utopijnych urojeń, zanika. Natomiast zjawia się typ skautski i sportsmena, typ fizyczny i duchowio bez porównania zdrowszy i mający zadatki tego zdrowia już choćby tylko w dwóch zasadniczych warunkach, w wolności narodu i w szkole polskiej, które, pomimo istniejących jeszcze braków w jej organizacji, przyswieca ideał odrodzenia skarlatego przez niewolę narodu.

Nowy Rynek 6. Front I piętro. Korzystajcie ze zniżki
wszystkie towary manufakturowe, jak wełniane bawelniarne, jedwabie, trykotyny, płótna, i t. p. można nabyć po cenach znacznie zniżonych tylko w najtańszym składzie

S. Franka
Nowy Rynek Nr. 6.
Front I-sze piętro nad Apteką
Telefon Nr. 479.
Uwaga: dla urzędników i robotników specjalny rabat.

ZE SWIATA.
— **Najstarszy dziennikarz** Dnia 19 stycznia zmarł w Chateau des Granges, pod miasteczkiem Evry Petit Bourg, najstarszy we Francji, a bodaj i na całym świecie, dziennikarz, Amable Maille St. Prix, przeżywszy 103 lata. Urodzony w 1921 r., był przez długie lata współpracownikiem paryskiego „Petit Journala”, a niemal do ostatnich chwil życia dostarczał artykułów pisemku prowincjonalnemu „Abeille de Seine et Oise”. Przez lat 40 piastował też stanowisko radcy miejskiego w miasteczku, pod którem zamieszkał. — **Tęczowa moda.** Na zbliżającą się wiosnę zapowiadają rzeczoznawcy modę prawdziwie tęczową. Już teraz, na słonecznej, cieplej Rivierze daje się to odczuwać wyraźnie. — **Wiosenne suknie** i kostjumy damskie tworzą tam prawdziwą orgię barw. Zwłaszcza czą czerwien w wszystkich odcieniach, zaczynając od bladej różowej barwy świtu i przechodząc stopniowo od plamiennych purpury do ciemnej barwy wiśniowej, cie szy się powodem.

MIĘSO TANIE
po 3.000.000 mk. kilo i bez kości po 4.000.000 mk. kilo w jatrze SZYMONA GELBERA
Targowa Nr. 12.

ELEKTROWNIA CZĘSTOCHOWSKA
Podaje do wiadomości swych odbiorców, że ceny za prad elektryczny spotrzebowany w ciągu stycznia r. b. zostały ustalone w sposób następujący:
za 1 kWg dla swiatła Mk. 1.500.000
za 1 kWg. dla sily: wysoka taryfa jak dla uwielnienia niska taryfa Mk. 900.000
Od zasadniczej ceny niskiej taryfy udzielane będą opusty stosownie do zużycia, aż do najniższej ceny Mk. 468.000 za kWg.
Dotychczasowy sposób opłacania prądu pozostaje bez zmiany.
Częstochowa, dnia 30 stycznia 1924 r.

SKŁAD WYROBÓW emaljowanych
St. Kwaszczyńskiego i A. Radkowskiego
CZĘSTOCHOWA
ul. Żelazna 11, dom wł. tel. 87
POLECA:
naczynia emaljowane, wszelkich gatunków i rozmiarów —
PO CENACH FABRYCZNYCH
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

20% taniej
Wykorzystajcie czas zniżki.
FIRMA
KORNBERG i SZUMACHER
w Częstochowie.
I-sza Aleja Nr. 11 w podwórzu.
Sprzedaje WEŁNY na suknie i Kostjumy, BOSTONY, materiały na palta, JEDWABIE, ZEFIRY Koszulowe, SATYNY, KOŁDRY watowane i wszelkie inne 20 proc. taniej.

OFIARY.
Na bibliotekę im. Dr. Biegańskiego. Biegańska 20.000.000 mk. Dr. Batawia 10.000.000 mk.
Hurtownia Kupców Polskich, złożone przez p. W. jako karę za niewłaściwe zachowanie się Mkp. 20.000.000 składa na szkołę handlową Stow. Kupców Polskich.
Niniejszem składam tą drogą na Zw. Inw. Wojen. Mkp. 5.000.000 jako takśe za pobieranie w innych miastach za rozklejanie afiszów, ponieważ takowe sam poleciem rozkleić — nie na słupach, a po murach gdyż Zw. Inw. Woj. żądał za rozklejanie jednej sztuki afisza Mkp. 1.000.000 E. Lange.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych.
Potrącenia państw. pod. dochod. od uposażeń służbowych, emerytal. i wynagrodzeń za najemną pracę.
W związku z uchwaloną już przez całą ustawodawczą ustawą z dnia 10 stycznia 1922 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej, Ministerstwo Skarbu zarządził, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytal. i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej — był w miesiącu lutym 1924 r. donbowany w dotychczasowym trybie, według skali następującej:
— Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym ponad — do
w tysiącach marek

ponad	do	Stops procent towa podatku już po uwzgl. specjalnego
—	—	20 proc. dotaku państw.
1.	4.204,800	5.606,400 — 0.3
2.	5.606,400	7.008,000 — 0.4
3.	7.008,000	9.110,400 — 0.5
4.	9.110,400	11.212,800 — 0.8
5.	11.212,800	13.315,200 — 1.3
6.	13.315,200	15.417,600 — 1.1
7.	15.417,600	17.520,000 — 1.6
8.	17.520,000	19.856,000 — 2
9.	19.856,000	22.192,000 — 2.4
10.	22.192,000	24.528,000 — 3
11.	24.528,000	26.864,000 — 3.6
12.	26.864,000	29.200,000 — 4.2
13.	29.200,000	30.368,000 — 5.4
14.	30.368,000	32.120,000 — 6.6
15.	32.120,000	33.872,000 — 8.4
16.	33.872,000	36.208,000 — 10.2
17.	36.208,000	38.544,000 — 12
18.	38.544,000	40.880,000 — 13.8
19.	40.880,000	43.800,000 — 15.6
20.	43.800,000	46.720,000 — 16.3
21.	46.720,000	49.640,000 — 17.1
22.	49.640,000	52.560,000 — 18
23.	52.560,000	55.480,000 — 18.8
24.	55.480,000	58.400,000 — 19.8
25.	58.400,000	61.320,000 — 20.7
26.	61.320,000	64.240,000 — 21.7
27.	64.240,000	67.160,000 — 22.5
28.	67.160,000	70.080,000 — 23.4
29.	70.080,000	105.120,000 — 24.2
30.	105.120,000	140.160,000 — 25
31.	140.160,000	175.200,000 — 25.9
32.	175.200,000	210.240,000 — 26.7
33.	210.240,000	262.800,000 — 27.6
34.	262.800,000	420.480,000 — 29.4
35.	420.480,000	525.600,000 — 30.6
36.	525.600,000	700.800,000 — 32.4
37.	700.800,000	— 34.2

Potrącenie kwoty należy w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, a to pod rygorem 5 proc. kar za każdy dzień zwłoki.
UWAGA: Odbiórce powyższej tabelki należy bez opóźnienia w Administracji „Głosu Częstochowskiego” w II Alei Nr. 38 i III Aleja Nr. 22.

NAWRÓCONY

Powieść historyczna

Zwierz z rykiem, jak grom strasznym, powalił się na śniegi. Nieomieszkał skorzystać z tego Krzesław, przy padł i ciał. Odnociec wtórny raz się powalił. Nie z taką jednak szybkością błyskawica prześwieca przestrzeń, z jaką ten żubr śmiertelnie ugodzony zerwał się znów na nogi. W mgnieniu oka powalił Krzesława, podespiał i wyrzucił w powietrze na rogach. Krzesław spadł daleko, padł i odnociec martwy. Była to jego ostatnia zemsta na wrogach, którzy zbrojni w kusze, łuki, oszczepy i miecze dotarli aż do zdychającego, by wytoczyć zeń wszystkie farby. Chwalibóg, gdyż to on puścił strzałę, postrzępszy, że Krzesław, jako pika kula wyleciał na górę, zawył rozpacznie i jako obrany z rozumu człek, biegł na ratunek, lamentując rozpacznie. Jednocześnie i drużyna wyśpala się z lasu na dolinę.

Dworzanie po szatach wnet poznali pana swego, który akurat odzyskał moc i począł się dzwigać.

Chwalibóg dopadł Krzesława. Ten znaku życia nie dawał broczył w krwi.

— Ratujcie, ludzie, przez miły Bóg tego człeka! — wrzasnął Chwalibóg. I nie czekając pomocy, okładał śniegiem skronie i głowę przyjaciela.

Znaleźli dworzanie martwego odnocy, wydawali też okrzyki rozgłoszenia na cześć swego władcy. Ten podniósł się ostrożnie na ramionach najbliższych, podszedł do odnocy, błądy uśmiech prześliznął się po jego twarzy, a jednocześnie usłyszał wołanie Chwaliboga: — Ratujcie!

Na głos ten uśmiech zamarł na ustach, a natomiast chmura gniewu zawisła na czole władcy. Ruszył przedko w stronę głosu, lecz ledwie dwa kroki postawił, zachwiał się i jakoby chorobą znużony, oparł ramiona na barkach służnych dworzan.

— Prowadźcie mnie — rzekł — do tego człeka, co ratunku woła.

Dworzanie spojrzeli po sobie, lecz rozkaz natychmiast spełnili. Kółem otoczyli leżące bez myślowi Krzesława. Chwalibóg, jako człek niezwykle bystry, wnet zmiarkował po szatach, że ci wszyscy ludzie są przygarńceni pod szczyt sławnego uczynkami wielkimi i rozumem ks. Florjana, biskupa krakowskiego. Padł też kśiędzu biskupowi do nóg i wołał:

— Lituj się nad nami, o kśięże, o władcy nasz! Ten człek, imieniem Krzesław, pan szlachcic gardło nadstawiał, aby ocalić życie wasze, władcy! Pomocy mu też nie żądajcie!

Książd biskup pochylił się z trudnością nad Chwalibogiem, położył ręce na głowie cechmistrza i mówił głośno:

— Błogosławię cię, bo wnoszę z lamentów, jakie usta twoje wydają,

żeś prawy druh tego, co mi życie ocalił. Wstań cześnie, i bądź przy mnie!

Tymczasem Krzesław jęknął, otworzył oczy, rozejrzał się błędnie po twarzach i wnet powieki przykrył.

— Kolebkę dawać! — rozkazał książd biskup. — U ojców Benedyktynów znajdują się leki skuteczne, a potem o podziękach pomysłimy.

Wnet w kolebce ułożono Krzesława. Książd biskup siadł na wozie, bo również czuł się poturbowanym, i tak wszyscy ruszyli okólną drogą do kłasztoru.

V

Za moczarami i trzęsawiskami, które powstały z wysychających jezior i bagien, pośród starodawnego lasu miodziwego, powstała niedgdy osada Mateusza — starucha. Dziedzina te odziedziona od swego rodzica, który niezmordowana pracą dzwignął piękną osadę z czarnego korzenia. Czas też niejaki Mateusz karczował las, śladem rodzica, kopał rowy i wraz z innymi domownikami lub najmitami chodził za plugiem, a nawet szczypli winnice. Praca ta około ziemi ckniała mu się jednak; usposobienie ciągnęło go do błędzenia po świecie a zbierania pośród ludzi win.

Zacna białogłowa powiła mu pięciu chłopaków, z których niewiedzieć kiedy wyrosły chłopcy na schwał, jak debi.

Najstarszy miał imię Mirosław i ten, jak tylko w siłę wzrosły mu karkki,

wnet o godnej żonie pomyślał; znalazł ją w Kiełcach, u bogatego kramarza. Wtedy odetchnął pełną pierśią Mateusz, zostawił na dziedzinie, jako zarządcę, pierworodnego syna, a sam powędrował aż do Gdańska. Od tego czasu upłynęła kupa roków. Zostawił Mirosław młodzieńcem kraśnym, a przy witał starcem... Toż samo i młodszych synów wiek pochylał ku ziemi, a natomiast w osadzie niedgdy puste, cichej dzwoniło życie, jak w roju pszczołek. Rozmaite latořeśle, rozmaitej płci i wieku, otoczyły wiankiem pięknym starucha... A ten ścisłał wszystkich po kolei, aż mu ręce omdlały, służy radości lał i wypytwał o imiona od najstarszego z synów, aż do rocznych baków.

Mirosław, po radosnem przywitaniu, wnet jeszcze raz pokłonił się rodzicielowi do nóg i rządy nad osadą oddawał. Staruch Mateusz machnął tylko ręką i rzekł:

— Niech będzie, jak było!

I stało się zadość woli starucha. Rządy osady przy Mirosławie, chociaż władzę duchową patriarchy dzielił, o ile był w osadzie, głowa rodu, Mateusz.

Dostatnio, zaiste dostatnio wyglądała osada, użyzmana potem synów, wników i prawnułów Mateusza.

Wielka obfitość łak i pastwisk w zdumienie wprowadziła starucha, a wiedzieć trza, iż z czasów Piastów, łaka znaczyła więcej, niż uprawna rola. (D. c. n.)

Teatr „ODEON”

Program od czwartku 31-go stycznia do niedzieli 3 lutego

— SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. —

Ostatni seans o godz. 9-ej i pół wieczorem

SENSACJA!

Nadzwyczajne arcydzieło amerykańskie!

SENSACJA!

POD DWIEMA FLAGAMI

albo Miłość Dzikiego Serca

Wielki dramat podzwrotnikowy w 8-iu aktach.

W ROLI MARKIETANKI: PRISCILLA DEAN, PAMIETNA Z OBRAZU „DZIEWICA ze SIAMBUZU”

Teatr „NOWY”

Program od środy 30-go. Stycznia do soboty 2-go Lutego 1924 roku.

CLOU SEZONU!

CLOU SEZONU!

Jej Ostatni Taniec

Silny nastrojowy dramat w 6 wielkich aktach.

W roli głównej słynny wszechświatowy tragik i ulubieniec Kobiet

KONRAD VEIDT.

Znany powszechnie jako:

CEZAR BORGIA w obrazie „LUKRECJA BORGIA”. — — — ADMIRAŁ NELSON w obrazie „LADY HAMILTON”

MAHARADZA w obrazie „INDYJSKI GROBOWIEC.”

UWAGA!

Fascynująca gra!

BOGATA TREŚĆ!

Pomimo kolosalnych kosztów dzierżawy obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

Noce dyżury lekarzy uskutawiają.

31-go stycznia r. b.

Dr. Granwald Panny Marji 30.

30-go stycznia r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5.

Noce dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

31-go stycznia r. b.

Dr. Rousseau Szpital w Jankow.

30-go stycznia r. b.

Dr. Szawadowski ul. Kościuski 62.

SKŁAD ŚLEDZI A. Rozentala

1-sza Aleja Nr. 7

poleca w wielkim wyborze:

Śledzie szwackie, holenderskie i norweskie

Po cenach konkurencyjnych.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSEWSKI

Dziś ślizgawka

na cykłodromie ul. Dąbrowskiego Nr. 15 Cena 300.000 mk.

Komunikat.

Kim jesteście kim być możecie? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwyciężko przeciwstawić się losowi, zwróć się do Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych.

Nadesłany charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc, urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższych rodzin, na tych danych otrzymasz listem polećnym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, od powiedzenia na szerokie zadane pytania, również horoskop złożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu p.p. 3 milionów. Osobiście przyjmuje 12-7 m.p. Dowiadczczenia naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczytne chwałobymy protokółami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odevami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo pouczające. Katalog listowny darmo. Na przesyłkę dołączyc znakce pocztowy

Adres: Warszawa, Psycho-Gratofol Szyller Szkolnik. Piękna 25 pokój 34 Telefon 506—09.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Obecni Sędzia Pokoju K. Kędziński, Ławnicy: D. Kłepacki K. Plucik

Sąd Pokoju I Okręgu w Częstochowie ul. Kilińskiego 7 na publicznem posiedzeniu dnia 18-go grudnia 1923 r. rozpoznawał sprawę Felcjana Waniela oskarżonego o lichwę i uznając jego oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 i 32 ust. z dn. 2 lipca 1920 r.

Postanawia.

Oskarżonego Felcjana Waniela ukarać grzywną w kwocie jednego miliona marek, a w razie niezamozności zapłacenia na jeden miesiąc aresztu i uszczerzenie stu tysięcy marek opłat sądowych.

Wyrok nie ostateczny. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony. Za zgodność: Sekretarz Sądu.

Choroby płersowe

Balsam Thaleocina Age używa się za poradą lekarzy. Sprzedają aptki i składki apteczne. Apteka A. Ganeckiego w Warszawie.

Dla cechów

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego III Aleja 52 posiada na składzie

bielizny rzemieślnicze - celadnicze.

Drobne ogłoszenia.

Klasy gumowe do kondensacji, **Pruty gumowe z przeladkami, WILGERT** poleca

Biuro Techn. Promieł ul. Panny Marji Nr. 30.

Pasanki (wielanki) kopy, plóbieks, obicia na materace do osybel w Szkole Przemysłu Ludowego obok Zagrody Tasio!

OKAZJONIE otomny płaszewy go-bielowe iszaki sprze-dają Burja Fabryczna Nr. 8.

FRK kamizelka k. sprzedana Wład w zakładzie fotograficznym Winiawskiego II-go Aleja 10

Kierownik Literacki JAN BARYSKI